

„Niezależność” – tygodnik NSZZ „Solidarność” w Stargardzie – na tle wybranej prasy lokalnej¹

W 1981 r., po blisko czterdziestu latach przerwy, w Stargardzie zaczęła się ukazywać gazeta lokalna. O związkach z „Wieściami”², pierwszą powojenną gazetą, przypominał artykuł o wielce wymownym tytule: *Od „Wieści” stargardzkich do „Niezależności”*³.

Redakcja „Niezależności” od pierwszego numeru definiowała pismo jako biuletyn Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. Było ono postrzegane przez społeczność lokalną jako prasa niezależna, na co wskazywał także tytuł. W przeciwieństwie do „Głosu” i „Kuriera Szczecińskiego”, „Niezależność” miała ukazywać odmienne od oficjalnego – w przekonaniu znaczącej części społeczeństwa – prawdziwe spojrzenie na obraz ówczesnej rzeczywistości. Spojrzenie, w którym nie mogło zabraknąć prezentacji, omówienia i ocen zdarzeń oraz problemów ogólnopolskich, a także opinii i sądów wobec wszystkiego, co poruszało mieszkańców miasta. „Niezależność” była przede wszystkim organem związkowym. Zamieszczano w niej teksty dwojakiego rodzaju: albo związane stricte z funkcjonowaniem Związku (na płaszczyźnie ogólnopolskiej, regionalnej i lokalnej), albo dotyczące problemów wynikających z ogólnej sytuacji gospodarczej w kraju. To ostatnie było przedmiotem zainteresowania całej ówczesnej prasy. Jako prasa lokalna, gazeta podejmowała także wątki związane ze Stargardem. Tematyka ta pozostawała w ścisłym związku z działalnością „Solidarności” na terenie miasta i okolic. Zapraszając czytelników do współpracy Redakcja pisała: *Tematyka tych artykułów dotyczyć powinna działalności naszego związku na terenie zakładów pracy (skuteczność działania, oceny organizacji pracy, propozycje zmian, itp.) oraz problemów, które nurtują mieszkańców naszego miasta (np. problem budownictwa mieszkaniowego, usprawnienie sieci handlowej, itp.)*⁴.

¹ Niniejszy artykuł był prezentowany, pod tym samym tytułem, ale w skróconej formie, podczas konferencji „Luminarze prasy – wydawcy, redaktorzy, dziennikarze XVIII-XX wieku” organizowanej przez Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego oraz Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Szczecińskiego w 2009 r. w Szklarskiej Porębie.

² „Wieści” wychodziły w latach 1945-1947. Zob. J. Aniszewska, *Stargard na łamach „Wieści” (1945-1947). Informacyjna i opiniotwórcza rola lokalnej prasy*, [w:] *Stargard w latach 40. i 50. XX w. Problemy społeczno-gospodarcze i polityczne*, pod red. J. Aniszewskiej i M. Machałek, Stargard 2009, s. 99-120.

³ *Nastał rok 1980/81 wyzwalający wśród naszego społeczeństwa nowe energie społeczne w kierunku stworzenia niezależnych związków zawodowych. Dzięki temu w drukarni, w której drukowały się „Wieści” drukuje się obecnie „Niezależność”, tygodnik nowego życia związków zawodowych* (W. Mikulski, *Od „Wieści” stargardzkich do „Niezależności”*, „Niezależność”, nr 3 z 29.04.1981, s. 3).

⁴ „Niezależność” nr 3 z 29.04.1981, s. 4.

„Niezależność” zamieszczała artykuły i komunikaty związane z bieżącą działalnością NSZZ „Solidarność”. W ówczesnej rzeczywistości trudno było jednak nie zajmować stanowiska wobec polityki. Nawet w „Głosie Szczecińskim” pisząc o „Jedności” wyrażono pogląd, który można odnieść do całej prasy związkowej, że: *Naturalnie, niektóre materiały mogły i mogą mieć barwę polityczną, bo bez tej tematyki nie obejdzie się nawet w długachnych kolejkach*⁵.

Celem artykułu jest omówienie „Niezależności” i analiza zawartości treści gazety na tle dwóch innych tytułów prasowych: „Jedności”⁶ i „Głosu Szczecińskiego”⁷. „Niezależność” adresowana była do mieszkańców Stargardu i okolic, na tym obszarze była też kolportowana. Pozostałe dwa tytuły swoim zasięgiem obejmowały ówczesne województwo szczecińskie. „Jedność” była organem prasowym NSZZ „Solidarność” na Pomorzu Zachodnim, natomiast „Głos Szczeciński” od 1947 r. spełniał funkcję dziennika informującego o najważniejszych wydarzeniach światowych, krajowych, a także regionalnych. Stargard pojawiał się, choć niestety w ograniczonym zakresie, na łamach obu tytułów.

Tygodnik „Niezależność” ukazywał się zaledwie kilka miesięcy. Wydano 25 numerów, z czego pierwszy nosił datę 15 kwietnia 1981 r., ostatni – 11 grudnia 1981 r. Przez cały okres wydawania gazety, wychodziła ona pod tytułem „Niezależność”⁸. Zmienne w czasie były natomiast podtytuły, wskazujące na charakter pisma i jego wydawcę. „Niezależność” wydawana była przez Międzyzakładową Komisję Koordynacyjną (dalej: MKK) NSZZ „Solidarność” w Stargardzie Szczecińskim (numer strajkowy oraz nr 1-22), a od 13 listopada 1981 r. (po przekształceniu MKK) przez Delegaturę Zarządu Regionu Pomorza Zachodniego NSZZ „Solidarność” w Stargardzie Szczecińskim⁹.

Zanim w kwietniu 1981 r. ukazał się pierwszy numer „Niezależności”, Międzyzakładowa Komisja Założycielska (dalej: MKZ), a potem MKK w Stargardzie wydawała tzw. „Komunikaty”¹⁰. Swego rodzaju „łącznikiem” pomiędzy tymi drukami, a gazetą był „Biuletyn MKS Stargard” wydany na powielaczu podczas strajku ostrzegawczego 27 marca 1981 r. i rozkolportowany w stargardzkich zakładach pracy. Ukazał się on pod tytułem: „Niezależność”¹¹. W pierwszym numerze omawianej gazety na taką ciągłość wydawniczą i podłoże powstania tytułu wskazywała Redakcja: *Tygodnik „NIEZALEŻNOŚĆ”, który trzymacie Państwo w ręku powstał w wydawanych do niedawna przez MKZ, a potem MKK komunikatów. Były*

⁵ H. Chmielowski, „Jedność” od eklektyzmu – do ekstremizmu, „Głos Szczeciński”, nr 230 z 20-21-22.11.1981, s. 5.

⁶ Na temat „Jedności” zob.: M. Paziewski, *Niezależność tygodnika „Jedność” wobec dychotomicznych realiów społeczno-politycznych lat 1981-1980*, [w:] Wokół dwuwładzy politycznej w latach 1980-81. Kraj i region. Praca zbiorowa pod red. H. Komarnickiego i K. Kozłowskiego, Szczecin 2004, s. 153-168. M. Szczerbak, „Jedność” tygodnik NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego, „Przegląd Zachodniopomorski”, t. XV, z. 1, 2000, s. 195-215.

⁷ T. Białecki, *Prasa szczecińska*, [w:] 25 lat prasy na ziemiach zachodnich i północnych, Kraków 1972, s. 75-93.

⁸ Podjęto próbę zmiany nazwy (motywowaną tym, że w Warszawie ukazuje się prasa związkowa o tym samym tytule), jednak ostatecznie pismo do końca wychodziło pod omawianym tytułem. Zob. Redakcja, *Konkurs na nową nazwę „Niezależności”, „Niezależność”, nr 10 z 3.07.1981, s. 1.*

⁹ Podtytuły brzmiały następująco: *Tygodnik MKK NSZZ Solidarność w Stargardzie Szczecińskim (nr 1-3), Biuletyn Informacyjny MKK NSZZ Solidarność w Stargardzie Szczecińskim (nr 4), Biuletyn MKK NSZZ Solidarność w Stargardzie Szczecińskim (nr 5-22), Delegatura Zarządu Regionu Pomorza Zachodniego NSZZ Solidarność w Stargardzie Szczecińskim (nr 23-25).*

¹⁰ MKZ przekształcona została w MKK na posiedzeniu w dniu 17.01.1981 r. MKZ wydała dwa komunikaty, a MKK osiemnaście. Redakcja, b. tyt., „Niezależność”, nr 1 z 15.04.1981, s. 1.

¹¹ *Niezależność. Biuletyn MKS Stargard NSZZ „Solidarność”. Wydanie strajkowe, 27.III.81 r. g. 8⁰⁰.*

one odbiciem czasu, w którym były wydawane¹².

Redaktorem naczelnym była Jadwiga Kałuska¹³. Pierwszy numer redagował zespół: Jadwiga Kałuska, Józef Stachowiak, Stanisław Bochenek, Andrzej Strakszys. Trzy pierwsze osoby redagowały także numer strajkowy z marca 1981 r. Trzon redakcji¹⁴ stanowiły przede wszystkim osoby wyżej wymienione oraz Tomasz Zieliński (jako współpracownik Redakcji od maja, a członek Kolegium Redakcyjnego od lipca 1981 r.)¹⁵. W stopce redakcyjnej wymieniani byli również współpracownicy¹⁶. Za stronę graficzną odpowiadał A. Strakszys, któremu wsparcia udzielali pracownicy drukarni, notabene członkowie związku. „Niezależność” drukowano w stargardzkiej drukarni przy ul. Śląskiej 1. Gazeta, poza nr 4¹⁷, miała format 418x300 mm. Każdy z numerów liczył 4 strony¹⁸ i kosztował 4 zł. Regularne, około tygodniowe (7-9 dniowe) odstępy w wydawaniu poszczególnych numerów udało się utrzymać do 20 numeru. Potem nastąpiły perturbacje czasowe i w rezultacie od numeru 22 „Niezależność” ukazywała się jako dwutygodnik¹⁹.

Periodyk początkowo wydawany był w nakładzie 1000 egzemplarzy (pierwsze cztery numery), aby ostatecznie osiągnąć pułap 6000 (nr 23-25). Siedziba Redakcji znajdowała się najpierw w biurówcu Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego „Luxpol”, potem w Zakładzie Energetycznym przy ówczesnej ul. M. Buczka²⁰. Zapowiadana jej zmiana nie została zrealizowana (z uwagi na ogłoszenie stanu wojennego), choć nowy adres umieszczono w stopce ostatniego (25) numeru²¹.

Adnotacje – umieszczone nad stopką, albo winietą tytułową (od nr 3) - typu: *Do użytku wewnątrzorganizacyjnego; Przeznaczony dla członków „Solidarności”; kolportaż wewnętrzny*, wskazywały na dystrybucję poprzez i w ramach ogniw związkowych: *tygodnik (...) kolportowany [był] wśród załóg pracowniczych na terenie miasta Stargardu*²². Przewodniczący Komisji Zakładowych (lub osoby przez nich upoważnione) odbierały prasę związkową w Luxpolu, a od nr 10 obowiązywały karty

¹² Redakcja, b. tyt., „Niezależność”, nr 1 z 15.04.1981, s. 1.

¹³ W stopce informacja o redaktorze naczelnym pojawia się od nr 11 z 10.07.1981. Do nr 25 funkcję tę pełniła J. Kałuska, która pracowała jako tłumacz w stargardzkim Luxpolu.

¹⁴ Kolegium redakcyjne stanowili: Numer 1 – J. Kałuska, A. Strakszys, J. Stachowiak, S. Bochenek; Numer 2 – J. Kałuska, A. Strakszys, J. Stachowiak, E. Braciszewski; Numer 3 do 7 – J. Kałuska, J. Stachowiak, A. Strakszys; Numer 8 do nr 10 – J. Kałuska, A. Strakszys, od numeru 11 do 25 – J. Kałuska (red. naczelny), A. Strakszys, T. Zieliński.

¹⁵ Tomasz Zieliński, w latach 1973-75 dziennikarz „Głosu Szczecińskiego”, 1977-81 „Kuriera Szczecińskiego”. W sierpniu 1980 uczestnik strajku w Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego. Dziennikarz związkowego tygodnika „Jedność”, w 1981 przewodniczący KZ w ZR Pomorze Zachodnie. Podaję za: http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Tomasz_Zieli%C5%84ski_%28z_Warszawy%29

¹⁶ Byli to m.in.: Janina Kic, Ludomira Hering, Ludwik Zbrzeski, Zbigniew Szymkowiak, Andrzej Kwaśny, Waldemar Gil, Paweł Kowalczyk, Tomasz Zieliński, Stanisław Sitek, Czesław Hołub, Szczepan Olesiński.

¹⁷ Numer ten wydano w formacie: 298x209 mm.

¹⁸ Do nr 4 dodano *Komunikat MKK i Komisji Oddziałowej Drukarni Stargardzkiej NSZZ „Solidarność”*. Większą objętość (6 stron) miał także nr 25.

¹⁹ W jednym z numerów opóźnienia tłumaczono: *Przepraszamy za opóźnienia w wydawaniu „Niezależności”, nie zawsze to od nas zależy. Informujemy, że podjęliśmy próbę uzyskania papieru w ZSP „Skolwin”. Do Czytelników, „Niezależność”, nr 22 z 30.10.1981, s. 4.*

²⁰ *Dokąd pójść?*, ibidem, s. 4.

²¹ Siedziba Redakcji od 14 grudnia miała znajdować się przy Rynku Staromiejskim 5. *Nowa siedziba Delegatury, „Niezależność”, nr 25 z dnia 11.12.1981, s. 4.*

²² W. Mikulski, *Od „Wieści” stargardzkich do „Niezależności”, „Niezależność”, nr 3 z 29.04.1981, s. 3.*

potwierdzenia odbioru²³. Tygodnik nie był zgłoszony w Głównym Urzędzie Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk. W związku z tym nie był także cenzurowany. Mimo to, w połowie roku, nieformalnie, dzięki przewodniczącemu Komisji Zakładowej Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka – Ruch”, w nieznaczonej liczbie ok. 100–200 egzemplarzy, trafił do dystrybucji w wybranych kioskach (około 5-7) tej sieci²⁴.

Często ponawiane zaproszenia do zamieszczania tekstów przez czytelników, skierowane były do członków związku, np. *Do wszystkich członków NSZZ „Solidarność”*²⁵. Oczywiście było jednak to, że prasa ta była czytana nie tylko przez nich. W jednym z numerów J. Kałuska ze swadą pisała: (...) *pracownicy pewnej instytucji czuwającej nad prawomyślnością obywateli już w trakcie drukowania biuletynu (...) wyczytują zamieszczone w niej [tj. „Niezależności”] informacje bezpośrednio z maszyny drukarskiej*. Autorka w imieniu redakcji proponowała więc: *wymianę wydawnictw wewnątrzorganizacyjnych*²⁶.

WOKÓŁ WYDARZEŃ BYDGOSKICH

Narodziny „Niezależności”, to okres kiedy prasa w całej Polsce pisała o tzw. wydarzeniach bydgoskich, jednym z najpoważniejszych kryzysów politycznych okresu tzw. pierwszej „Solidarność”²⁷. Szczególnie obszernie relacjonowała te zdarzenia prasa związkowa, m.in. „Jedność”. Robotniczy protest wobec tego incydentu i żądanie ukarania sprawców było jedną z przyczyn ogólnopolskiego strajku ostrzegawczego z 27 marca 1981 r. Wtedy też odbito na powielaczu pierwszą, jeszcze nie numerowaną, dwustronicową „*Niezależność. Biuletyn strajkowy MKS Stargard*”. Oprócz żądań strajkujących zawierała ona tekst zatytułowany: „*Niechciane dziecko*”, w którym anonimowy autor pisał o narodzinach „Solidarność” w Stargardzie: *Kiedy w lipcu ubiegłego roku pierwsze bóle zaczęły zwiastować coś nowego w życiu naszego kraju, wielu osobom wszystko się śniło, tylko nie to (...). W niektórych zakładach zwiastuny zmian czy też symptomy przeciążenia i niezadowolenia były wyraźne, np. w „Luxpolu” w lipcu zatrzymano na trzy godziny szwalnię. Sprawę jednak załatwiono bardzo szybko w starym stylu i jak się wydawało niektórym bezboleśnie. To tylko przestój drobny wmawiano załodze. Bomba wybuchła w sierpniu...*

W tym krótkim tekście przywołano znany stargardzki zakład produkujący odzież, jednocześnie miejsce, w którym mieściła się siedziba MKS. Był to też jedyny, tak duży, zakład w mieście, w którym załogę niemal w 100% stanowiły kobiety. Dopiero sierpień 1980 r. przyniósł protesty w kolejnych lokalnych zakładach. W jednym z późniejszych wywiadów ówczesny I sekretarz Komitetu Miejskiego Partii w Stargardzie powiedział: *W Stargardzie nie było strajków – poza ogólnokrajowymi, ostrzegawczymi – nie było punktów zapalnych i to przy tak licznych*

²³ Na karnecie widniały następujące dane: nazwa zakładu, ilość członków związku, nazwisko i imię pobierającego, nr karty, nr mandatu, ilość gazet.

²⁴ Relacja ustna Józefa Stachowiaka.

²⁵ Zob. „*Niezależność*”, nr 3 z 29.04.1981, s. 4.

²⁶ J. Kałuska, *Kaganek oświaty*, „*Niezależność*”, nr 5 z 21.05.1981, s. 2.

²⁷ Podczas sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy 19 marca 1981 r., wbrew wcześniejszym ustaleniom, nie zezwolono na wystąpienie delegacji NSZZ „Solidarność” i rolników, domagających się zgody na utworzenie własnych związków zawodowych. Kiedy po zarządzonym zakończeniu sesji część radnych nie chciała opuścić sali, zostali siłą usunięci przez ZOMO.

załogach, które musieliby „gasić” ministrowie czy członkowie władz centralnych, jak to miało miejsce w wielu innych ośrodkach²⁸. Mimo tego, że miasto nie było świadkiem gwałtownych protestów, podobnie jak i w innych miejscowościach, także i tu, ruch związkowy rozwinął się na szeroką skalę. W marcu 1981 r., kiedy ukazała się strajkowa „Niezależność”, „Solidarność” miała już swoje ogniwa we wszystkich najważniejszych zakładach. O marcowym strajku i sytuacji w kraju „Głos Szczeciński” pisał w tonie niesłuchanie ogólnym: *W sobotę 28 b. m.* [tj. 28.03.1981 r.], *nazajutrz po strajku ostrzegawczym, utrzymywał się w zakładach pracy w całym kraju stan gotowości strajkowej*²⁹. Nie pojawiły się na jego łamach żadne wzmianki nie tylko o sytuacji w Stargardzie, ale i w całym regionie. Znacznie więcej informacji dotyczących wydarzeń bydgoskich oraz przebiegu strajku w Szczecinie, a także na temat rozwoju „Solidarności” w regionie znaleźć można było w „Jedności”. Jeden z obszernych fragmentów poświęcił gazetę omówieniu ośrodka stargardzkiego. Pisano w nim o MKS na terenie Luxpolu, a akapit otwierała fraza charakteryzująca Stargard: *Drugi po Szczecinie ośrodek związkowy na Pomorzu Zachodnim. Miejskowy MKZ obejmuje 147 przedsiębiorstw i instytucji. Łącznie około 44 tys. ludzi*³⁰.

W połowie kwietnia 1981 r. dla tej przeszło czterdziestotysięcznej grupy osób zrzeszonych w stargardzkich ogniwach „Solidarności” zaczęło się ukazywać ich związkowe pismo. W pierwszym numerze „Niezależności” wskazano na rodowód gazety oraz nakreślono cel programowy: *W dniu strajku ostrzegawczego 27.03.81 wydaliśmy dla Państwa Biuletyn MKS Stargard NSZZ „Solidarność”. Informował on o nastrojach i pragnieniach związkowców. Myśl tę będzie kontynuował tygodnik „Niezależność”...*³¹.

PROBLEMATYKA ZWIĄZKOWA W SKALI OGÓLNOPOLSKIEJ

W „Niezależności”, wśród poruszanej tematyki dotyczącej działalności „Solidarności” w kraju, przeważały teksty informacyjne i sprawozdawcze. W *Serwisie informacyjnym* zamieszczano podsumowanie wydarzeń krajowych. Szerzej pisano o obradach Krajowej Komisji Porozumiewawczej, I Krajowym Zjeździe „Solidarności”, samorządzie pracowniczym, kompetencjach podregionów, wyborach do władz regionalnych lub na zjazd krajowy. Na bieżąco podawano skrót informacji o przebiegu obrad Krajowej Komisji Porozumiewawczej: (...) *Dział Prasowy Biura Krajowego [KKP – J.A.], (...) w pół godziny po rozpoczęciu obrad nadaje teleksem pierwszy komunikat. Trafia on do siedziby stargardzkiego MKS po godzinie (...). Informacja będzie podana dalej*³².

Doniesieniom z sali obrad gdańskiej „Olivii” poświęcono w całości 20 numer

²⁸ Fragment wywiadu ze Stanisławem Grędą, I sekretarzem Komitetu Miejskiego Partii w Stargardzie, „Głos Szczeciński”, 1982, Książnica Stargardzka, Kartoteka miasta.

²⁹ PAP, *Sytuacja w kraju*, „Głos Szczeciński”, nr 63 z 30.03.1981, s. 1.

³⁰ L. Dłouchy i in., *Strajk ostrzegawczy*, „Jedność” nr 13 (31) z 3.04.1981, s. 3. Ówczesny Stargard liczył około sześćdziesiąt tysięcy mieszkańców. Na dzień 31.XII.1980 r. liczba mieszkańców miasta wynosiła 59,2 tys., a na dzień 31.XII.1981 r. – 60,5 tys. (podaję za: *Rocznik statystyczny 1981*, Warszawa 1981, s. 40; *Rocznik statystyczny 1982*, Warszawa 1982, s. 36). MKZ obejmował jednak nie tylko miasto, ale i teren powiatu.

³¹ Zob. Redakcja, b. tyt., „Niezależność”, nr 1 z 15.04.1981, s. 1.

³² *Z obrad KPP*, op.cit., s. 2.

„Niezależności”³³. W potoku licznych tekstów z obrad I Krajowego Zjazdu, zwraca uwagę krytyczny, w stosunku do Lecha Wałęsy, tekst Tomasza Zielińskiego zamieszczony w kolejnym wydaniu: *Kilkanaście dni pobytu w hali gdańskiej „Olivii” mówi więcej o naszym Związku niż miesiące spędzone nad maszyną do pisania (...). Jego osoba [mowa o Lechu Wałęsie – J.A.] wyraźnie dominowała nad Zjazdem. Miał ogromny wpływ na decyzje tego forum. Delegaci przyjmowali to niezyczliwie. Wałęsa przez swoje zachowanie, apodyktyczność i lekceważenie Zjazdu stracił sporo w oczach delegatów (...). Napisałem jednak o złych, niedemokratycznych metodach rządzenia naszym Związkiem, który – jak pamiętamy – miał rządzić się sam, a ci, którzy są na górze, mieli służyć tym, co są na dole. Jest inaczej. Trudno po wyjściu z hali „Olivii” oprzeć się wrażeniu, że nasz niezdecydowany Zjazd poszedł nazbyt łatwe kompromisy*³⁴.

O IKZD pisał także „Głos Szczeciński”. Ze zrozumiałych względów preferowano tam jednak informacje na temat IX Zjazdu PZPR.

Wielokrotnie na łamach wszystkich przytaczanych tytułów prasowych powracał temat samorządu w zakładach pracy. Związkowy projekt ustawy o samorządzie i przedsiębiorstwie społecznym (pracowniczym) był odpowiedzią na rządowy projekt dwóch ustaw: o przedsiębiorstwach państwowych i samorządzie załogi. O tych dwóch ostatnich aktach prawnych pisał „Głos Szczeciński”³⁵. „Niezależność” natomiast zamieściła na swoich łamach teksty autorstwa Andrzeja Milczanowskiego³⁶, w których autor dowodził, że powstanie samorządów pracowniczych jest dla Polski szansą na wyjście z kryzysu³⁷. Pisząc o tych dwóch formach zarządzania zakładami w lipcu 1981 r. „Głos” oceniał „Solidarność”: *Niestety, w tych dniach nadziei i oczekiwań postawa i poglądy głoszone przez „Solidarność” nie dawały powodów do optymizmu*³⁸. Projekt uchwały o przedsiębiorstwie społecznym stał się dla autora tego artykułu płaszczyzną do wyartykułowania takich zdań: *kto w naszym kraju chce naprawdę odnowy, kto jakie cele sobie stawia, kto ma na względzie interes narodu, a kto interes własny*³⁹. Kolejnym tematem poruszonym w „Niezależności” była kwestia zapowiadanego przez rząd wystąpienia do Sejmu w sprawie czasowego odwołania prawa do strajku. O reakcjach związkowców z Pomorza (także stargardzkich) wyrażonych na spotkaniu konsultacyjnym w Zarządzie Regionu pisała J. Kałuska. Uwidocznily się wtedy dwie opcje – stanowisko zachowawcze i ofensywne (zdecydowana konfrontacja ze strajkiem generalnym włącznie) – *Nasuują się po tym zebraniu następujące pytania: czy nie za często emocje wygrywiają przed zdrowym rozsądkiem? Jak długo jeszcze stanowisko działaczy podyktowane ostrożnością,*

³³ W numerze tym znalazły się informacje o dokumentach powstałych podczas I tury Zjazdu, tekst homilii ks. prof. Józefa Tischnera, a także wywiady z delegatami ze Stargardu: Waldemarem Gilem (przewodniczący MKK) i Grzegorzem Olejnikiem (członek Prezydium Zarządu Regionu Pomorza Zachodniego).

³⁴ T. Zieliński, *Zjazd łatwych kompromisów*, „Niezależność”, nr 21 z 16.10.1981, s. 1-2.

³⁵ Zob. np. S. Baniak, *Dyrektor a samorząd załogi przedsiębiorstwa*, „Głos Szczeciński”, nr 112 z 8.06.1981, s. 3; G. Dowlasz, *Wyberzmy sobie dyrektora*, „Głos Szczeciński”, nr 131 z 6.07.1981, s. 3.

³⁶ Andrzej Milczanowski, twórca i kierownik Biura Prawnego MKR Pomorza Zachodnie. W 1981 r. radca prawny Regionu Pomorza Zachodnie. 13-15 XII 1981 r. członek KS w Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego, aresztowany po pacyfikacji strajku. Podają za: <http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl>.

³⁷ Zob. A. Milczanowski, *Samorząd pracowniczy. Podstawowe tezy regulaminu (skrót)*, „Niezależność”, nr 11 z 10.07.1981, s. 2-3. A. Milczanowski, *Przedsiębiorstwo społeczne – autentyczny samorząd, czyli gwarancja wyjścia z kryzysu*, „Niezależność”, nr 12 z 11.07.1981, s. 1-3.

³⁸ A. Kilnar, *Jakie przedsiębiorstwo*, „Głos Szczeciński” nr 144 z 23.07.1981, s. 1.

³⁹ Ibidem, s. 3.

odpowiedzialnością za los reprezentowanych przez siebie członków Związku będzie traktowane jak zdrada ideałów Związku?⁴⁰

TEMATYKA REGIONALNA - NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” NA POMORZU ZACHODNIM

Zarówno w „Jedności” jak i w „Niezależności” przeważała tematyka regionalna. Na Pomorzu Zachodnim żywo dyskutowano o I Walnym Zebraniu Delegatów Regionu Pomorze Zachodnie i o wyborze Mariana Jurczyka na przewodniczącego Regionu. O obu tych zdarzeniach pisał także „Głos Szczeciński”⁴¹. J. Kałuska podsumowała czerwcowe wybory do Zarządu Regionu Pomorza Zachodniego, pisząc o nich z perspektywy uczestnika: *Dla większości z nas była to potężna lekcja demokracji, obcowania z salą, odczucia z tamtej strony mikrofonu*⁴². W wyborach podczas I Walnego Zebrania, wybrano delegatów na omówiony wyżej I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”. W jednym z tekstów opublikowanych w „Niezależności” zwrócono uwagę na trudności w prowadzeniu obrad. Ukształtowana przez lata komunizmu i propagandy PRL, mentalność wielu uczestników, krępowała ich działania i myślenie, powodowała, że podczas Zjazdu nie zawsze potrafili oddzielić sprawy ważne od błahych: *Smutnym rezultatem kryzysu zaufania jest fakt, że delegaci przegadali całą przedpołudniową część niedzielnego spotkania, nie wyciągając żadnych konkretnych wniosków, nie budując żadnego konkretnego programu działania związku na najbliższą kadencję*⁴³.

Ta sama autorka dalej pisała: *Totalna nieufność do wszystkiego i wszystkich, wynikająca z doświadczeń, że oszukiwano nas przez tyle lat, nie pozwalając na swobodny rozwój osobowości człowieka (...). Jałowe dyskusje, często nie na temat, prezentowanie swojego prywatnego zdania, brak kultury w obradach (...). Przelewaniem z pustego w próżne, brakiem dyscypliny wewnętrznej i samokrytyki nie zrealizujemy celów naszego związku*⁴⁴. Krytycznych ocen postaw związkowców w „Niezależności” było więcej. O jednym ze szczecińskich spotkań delegatów regionu pisano: *Niestety, kilkugodzinna odrobina myślenia zapewne zmęczyła szanownych Delegatów. Być może bardziej odpowiada im manipulacja niż demokracja (...). Niesmak wzbudza bierne podnoszenie ręki przez delegatów (...). Jeżeli Delegaci nie otrząsną się z wieloletnich nawyków, to kto wie, jakie decyzje i uchwały będą w przyszłości przyjmowane i zatwierdzane. Nie takich metod działania oczekują związkowcy*⁴⁵.

Jako temat krytycznych artykułów pojawia się w „Niezależności” także „Jedność”⁴⁶. W nr 6 stargardzkiego tygodnika pisano o spotkaniu delegatów Regionu Pomorza Zachodniego i budzącej wątpliwość procedurze głosowania

⁴⁰ J. Kałuska, *O zdrowy nurt*, „Niezależność”, nr 22 z 30.10.1981, s. 3.

⁴¹ *I Walne Zebranie Delegatów Regionu Pomorza Zachodniego NSZZ „Solidarność”*, „Głos Szczeciński”, nr 112 z 8.06.1981, s. 1-2; *Marian Jurczyk – przewodniczącym Regionu*, „Głos Szczeciński”, nr 113 z 9.06.1981, s. 1-2.

⁴² J. Kałuska, *Wybory do Zarządu Regionu Pomorza Zachodniego*, „Niezależność”, nr 8 z 19.06.1981, s. 3.

⁴³ J. Kałuska, *Takie sobie refleksje*, „Niezależność” nr 11 z 10.07.1981, s. 1.

⁴⁴ *Ibidem*.

⁴⁵ W. M. Gil, *Zmęczenie czy lekceważenie!*, J. Kałuska, *I znów powraca jak klucz dzikich gęsi...*, „Niezależność”, nr 6 z 28.05.1981, s. 1.

⁴⁶ W. M. Gil, *Zmęczenie czy lekceważenie!*, *ibidem*.

jednej z uchwał. „Jedność” jest tam wzmiankowana jako ewentualny odbiorca niepochebnych uwag⁴⁷.

Na pierwszej stronie numeru 22 „Niezależności” znalazł się materiał dotyczący pozjazdowego posiedzenia Zarządu Regionu w Szczecinie. W relacji z obrad Krajowej Komisji pojawiły się wzmianki o rozbieżnościach zdań pomiędzy delegatami, szczególnie w zakresie taktyki działania. Zacytowano także wypowiedź J. Rulewskiego: *Dwie plajty przeżyliśmy w ostatnim czasie: IX Zjazd Partii oraz I Zjazd „Solidarności”*⁴⁸. W tekście tym krytycznie oceniono także sytuację w regionie m. in. obowiązujący system kolportażu i przekazywania informacji (tzw. system ABC)⁴⁹. Przytoczono tam także opinię, że: *Stargard, Gryfice i Kamień Pomorski zostały ocenione najslabiej spośród 13 działających delegatur*⁵⁰. Tę negatywną ocenę działalności ośrodka stargardzkiego Redakcja pozostawiła bez komentarza. Poruszenie w środowisku pomorskich związkowców wywołał niespodziewany i nielegalny - jak pisano w „Jedności” - powrót Edmunda Bałuki do kraju⁵¹. Przywódca styczniowego strajku w Stoczni Szczecińskiej (1971 r.), od 1973 r., przebywał nielegalnie poza granicami kraju, aby w 1981 r. w przebraniu, z fałszywym francuskim paszportem, wrócić do Polski i ukrywać się w szczecińskiej stoczni⁵². O jego powrocie, a potem o zarzutach sformułowanych przez prokuraturę informował „Głos Szczeciński”⁵³. „Niezależność” natomiast zamieściła list czytelnika zawierający ocenę postaci Edmunda Bałuki. Jego autor negatywnie oceniał działania związku na rzecz obrony Bałuki i stawiał retoryczne pytanie: *Co kryje się za sprawą p. Edmunda Bałuki?* Redakcja komentując ten list napisała, że: *nie podziela poglądów czytelnika*⁵⁴.

Szerokim echem w krajowych mediach odbiło się wystąpienie, przewodniczącego szczecińskiej „Solidarności”, Mariana Jurczyka na spotkaniu w fabryce mebli w Trzebiatowie, w którym mówił on o „szubienicach”, a polski rząd i posłów określił „moskiewską delegaturą”⁵⁵. Przeciwno przewodniczącemu wszczęto postępowanie karne, a jego wystąpienie, pomimo późniejszych sprostowań i wyjaśnień, spowodowało pojedyncze przypadki wystąpienia ze związku. „Niezależność” nie tylko nie komentowała tej wypowiedzi, ale i nie przedrukowała tekstu wystąpienia.

⁴⁷ Ibidem. Warto zwrócić uwagę na fakt, że „Niezależność” drukowała teksty zdjęte z druku przez cenzurę ze szczecińskiego tygodnika. Por. *Przeciw cenzurze. Oświadczenie*, „Niezależność”, nr 10 z 3.07.1981, s. 3 (*Oświadczenie* miało być opublikowane w nr 25 „Jedności”); *Proces trwa*, „Niezależność”, nr 16 z 14.08.1981, s. 2.

⁴⁸ J. Kałuska, *Echa poniedziałkowego prezydium*, „Niezależność”, nr 22 z 30.10.1981, s. 1.

⁴⁹ Materiały rozprowadzane były wewnątrz związku poprzez wyznaczone miejsca, z których odbierano je i przekazywano dalej do niższych w hierarchii punktów.

⁵⁰ J. Kałuska, *Echa poniedziałkowego prezydium*, „Niezależność”, nr 22 z 30.10.1981, s. 1.

⁵¹ T. Dziechciowski, *Edmund Bałuka w Szczecinie*, „Jedność”, nr 16 (34) z 24.04.1981, s. 1, 3.

⁵² Mimo upływu lat, pozostaje on nadal postacią kontrowersyjną: *Nigdy nie należał do aniołów. Mówiono i pisano o nim rzeczy przeróżne. Wiele z tego było prawdą, do wielu spraw rękę przyłożyli ludzie niezyczliwi lub wprost wrodzy*. E. Krasucki, *Unikając szablonu. Wokół biografii Edmunda Bałuki*, „Gazeta Wyborcza”, dodatek: Szczecin, nr 16 z 19.01.2007, s. 11-13.

⁵³ Zob. (mat), *Co prokuratura zarzuca E. Bałuce?*, „Głos Szczeciński”, nr 83 z 28.04.1981, s. 1.

⁵⁴ L. Z., *Listy do redakcji. W sprawie Edmunda Bałuki*, „Niezależność”, nr 5 z 21.05.1981, s. 2.

⁵⁵ (PAP), *Przeciw państwu ludowemu, przeciw partii, przeciw sojuszm Polski*, „Głos Szczeciński”, nr 216 z 2.11.1981, s. 1-2.

ZWIĄZKOWA CODZIENNOŚĆ W STARGARDZIE I JEGO OKOLICACH

Zarówno na łamach „Niezależności”, jak i „Jedności” pisano nie tylko o nieuniknionych rozbieżnościach zdań, ale i o napięciach, tarcich wewnątrz związku, próbach nacisku i wewnętrznej cenzurze. W jednym z numerów pojawia się aluzja do nacisków wewnątrz związkowych na stargardzką Redakcję i publikowane przez nią materiały: *Dziwią nas nieuzasadnione ingerencje niektórych osób z plenum MKK, które w interesie?... chciałyby podporządkować redakcję wąskiej grupie osób i ingerować w skład i pracę redakcji, a także w dobór zamieszczanych materiałów*⁵⁶.

Redakcja w podejmowanej tematyce skupiała się przede wszystkim na bieżących zdarzeniach. Charakter ogłoszeń miały krótkie informacje o terminach posiedzeń plenum MKK w Stargardzie, tematyce obrad, ustaleniach podjętych podczas tych zebrań (publikowano wyciągi z posiedzeń), informacje o zebraniach wyborczych poszczególnych Komisji Zakładowych, czy też regionalnych władz związkowych, zaproszenia do udziału w nabożeństwach (w tym adoracji w Wielki Piątek, z okazji poświęcenia sztandaru NSZZ „Solidarność” Regionu Pomorza Zachodniego, Konstytucji 3 Maja), czy też rocznicy podpisania porozumień sierpniowych. Pomimo, że w „Niezależności” licznie publikowano ogłoszenia i komunikaty, dotyczące funkcjonowania stargardzkich struktur związku⁵⁷, to jednak te krótkie teksty dotyczyły wyłącznie wydarzeń bieżących. Nie ma w nich zbyt wielu informacji o tworzeniu „Solidarności” w Stargardzie⁵⁸.

Dokumentem czasu, ważnym dla badania historii miasta, są drukowane w kilku częściach tzw. *Stargardzkie postulaty*⁵⁸. Sformułowane je w ciągu trzech miesięcy – od sierpnia do końca października 1980 r. Była to 48 punktowa lista społecznych żądań dotyczących przede wszystkim handlu, poziomu bezpieczeństwa publicznego, szkolnictwa oraz budownictwa mieszkaniowego, usługowego i ogólnego (m.in. żądanie wybudowania hali sportowej, szpitala, oczyszczalni ścieków i dworca PKP). Jednym z najbardziej drażliwych postulatów był punkt, mówiący o wydzieleniu, na terenie osiedla XXX-lecia PRL, miejsca pod budowę kościoła oraz wydaniu pozwolenia na rozpoczęcie tej inwestycji.

Jedyny, bardziej obszerny tekst o historii związku w Stargardzie, umieszczono w pierwszym numerze gazety. Przypominano w nim skład prezydium MKK powołanego w styczniu 1981 r. przez przedstawicieli 27 zakładów pracy ze Stargardu. Wskazano na wcześniejszy rodowód tych struktur: Międzyzakładową Komisję Założycielską oraz poprzedzającą ją Komisje Założycielskie i Robotnicze powstałe po sierpniu 1980 r. Nie ma natomiast wzmianek o powstawaniu związkowych struktur, choćby w największym ówczesnie zakładzie – w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego. Jego załoga była postrzegana jako najbardziej aktywny punkt robotniczych protestów w 1980 r. Bacznie obserwowała ją Służba Bezpieczeństwa,

⁵⁶ J. Kałuska, *Kierunki działania MKK*, „Niezależność”, nr 13 z 24.07.1981, s. 2.

⁵⁷ Zob. np. *Zmiany w stargardzkiej MKK*, „Niezależność”, nr 11 z 10.07.1981, s. 1.

⁵⁸ *Stargardzkie postulaty*, „Niezależność” nr 10 z 3.07.1981, s. 3; nr 11 z 10.07.1981, s. 3; „Niezależność”, nr 12 z 17.07.1981, s. 3; „Niezależność”, nr 13 z 24.07.1981, s. 3.

zarówno w 1970 r., jak i w okresie stanu wojennego⁵⁹. Przedstawiciele tej załogi brali udział w rozmowach z rządem w szczecińskiej stoczni w 1980 r. Z nielicznych materiałów, zamieszczonych w gazecie, można jedynie uzyskać informacje o związkowym Biuletynie Informacyjnym w ZNTK⁶⁰ oraz o wznowieniu po 30 latach obchodów Dnia Kolejarza⁶¹. W sierpniu 1981 r. w ZNTK odbyło się referendum - zorganizowane przez tamtejszy Komitet Założycielski SP - w którym załoga wypowiadała się na temat samorządu pracowniczego. Wyniki referendum były jednoznaczne: *Wyniki mówią same za siebie. Jednomysłność załogi w temacie Samorząd Pracowniczy jest bardzo duża*⁶².

Wzmiankowano także o powstaniu komitetu założycielskiego Koła Kombatantów NSZZ „Solidarność”⁶³, Indywidualnego Rzemiosła w Stargardzie⁶⁴, Rolników Indywidualnych⁶⁵. Niestety nie odnajdziemy w „Niezależności” informacji o liczebności stargardzkich ogniw Związku. Jedynie w jednym z tekstów pojawia się wzmianka o tym, że w Transbudzie w listopadzie 1981 r. na 149 osób zatrudnionych było 146 członków „Solidarności”⁶⁶.

Pisano o akcjach protestacyjnych, np. strażaków⁶⁷. Informowano także o październikowym strajku protestacyjnym i jego przebiegu: *Pracę przerwali zarówno członkowie „Solidarności”, jak i partii oraz branżowcy. Zdarzały się nieliczne wypadki nieprzystąpienia do strajku, lecz miały one marginalny charakter*⁶⁸. Nie ma natomiast wzmianek o strajku w stargardzkim zakładzie karnym, o którym pisała „Jedność”⁶⁹.

Spośród komisji zakładowych najaktywniej na łamach „Niezależności” prezentowana była Komisja Okręgowa Pracowników Oświaty i Wychowania⁷⁰. Publikowano tam teksty dotyczące stanu oświaty w Stargardzie i działań podejmowanych przez nauczycielską „Solidarność”⁷¹.

Opuszczanie szeregów „Solidarności” przez jej dotychczasowych członków było tematem, który bardzo chętnie podejmował „Głos Szczeciński”, nawet jeśli nie dotyczyło to działaczy z województwa szczecińskiego⁷². Szczegółowo opisano takie zdarzenie na przykładzie podstargardzkiego Małkocina⁷³. Swoistą wymianę

⁵⁹ „Głos Szczeciński” podawał, że 13 maja 1982 r. w zmilitaryzowanym wtedy ZNTK doszło do 15 – minutowego strajku, w którym uczestniczyło 300 pracowników zakładu. Komendant wojewódzki MO Jarosław Wernikowski o strajku tym pisał: *W kilku tylko zakładach pracy niewielki tylko odsetek pracowników w ciągu kwadransu uchylił się od pracy. Skrajnym przypadkiem był udział w strajku ok. 50 % załogi w ZNTK w Stargardzie Szczecińskim.*

⁶⁰ S. Olesiński, *Co ciekawego w ZNTK?*, „Niezależność”, nr 16 z 14.08.1981, s. 3.

⁶¹ *Dzień Kolejarza czyli powrót do tradycji*, „Niezależność”, nr 23 z 13.11.1981, s. 1.

⁶² Sz. Olesiński, *Referendum w ZNTK*, „Niezależność”, nr 19 z 7.09.1981, s. 1-2.

⁶³ *W Stargardzie Szczec., powstaje Terenowe Koło Kombatantów*, „Niezależność”, nr 23 z 13.11.1981, s. 1.

⁶⁴ *„Solidarność” Indywidualnego Rzemiosła w Stargardzie Szczecińskim*, „Niezależność”, nr 10 z 3.07.1981, s. 1.

⁶⁵ J. Kałuska, *U rolników indywidualnych*, „Niezależność”, nr 15 z 7.08.1981, s. 1, 3.

⁶⁶ J. Kałuska, *„Głos Szczeciński” – szybki informator o „prawdzie” w „Solidarności”*, „Niezależność”, nr 23 z 13.11.1981, s. 3.

⁶⁷ *Strażacy protestują*, „Niezależność”, nr 5 z 21.05.1981, s. 1, 4.

⁶⁸ J. Kałuska, *Strajk protestacyjny w Stargardzie*, „Niezależność”, nr 22 z 30.10.1981, s. 2.

⁶⁹ M. Paziewski, *Co jest za tymi kratami?*, „Jedność” nr 32 z 14.08.1981, s. 4-5.

⁷⁰ Z. Szymkowiak, *Komisja Okręgowa pracowników oświaty i wychowania w Stargardzie Szczecińskim*, „Niezależność”, nr 2 z 22.04.1981, s. 2.

⁷¹ Z. Szymkowiak, *Oświata stargardzka na zakręcie oraz tenże, Oświata stargardzka a strajk ostrzegawczy*, „Niezależność”, nr 3 z 29.04.1981, s. 3.

⁷² Zob. np. (Ko), *Wystąpili z „Solidarności”*, „Głos Szczeciński”, nr 193 z 30.09.1981, s. 1.

⁷³ B. Kozłowski, *Co się stało w Małkocinie*, „Głos Szczeciński”, nr 195 z 2-3-4.10.1981, s. 5.

zdań zaserwowali czytelnikom dziennikarze „Głosu” i „Niezależności”, komentując przypadek ze stargardzkiego Transbudu. Jeden z jego pracowników na łamach „Głosu” zamieścił list otwarty, w którym rezygnował (nieformalnie – na co zwróciła uwagę „Niezależność”) ze związkowego członkostwa⁷⁴. W odpowiedzi na ten list „Niezależność” opublikowała tekst, z którego wynikało, że osoba ta była I sekretarzem POP. Zdarzenie to stało się przyczynkiem do szerszego komentarza: *Krytyka poczynań „Solidarności” jest prawem i obowiązkiem każdego członka związku i prasy związkowej. Krytyka, która ma na celu pokazanie słabości i naprawę błędów. Krytyka inspirowana i sterowana przez wrogów Związku, dążąca do jego zniszczenia musi spotkać się z reakcją taką, jak wśród załogi stargardzkiego „Transbudu”⁷⁵.*

„Niezależność” niemal nie poruszała szeroko pojętej problematyki kulturalnej⁷⁶. Za jedno z ważniejszych działań, podejmowanych przez miejscowych działaczy związku, uznano ustawienie krzyża na miejscu zdewastowanego w latach pięćdziesiątych kościoła w Lipniku (inicjatywa przewodniczącego miejscowej Komisji Zakładowej). Obszerną relację z tego wydarzenia zamieszczono w nr 5 „Niezależności”⁷⁷, a także – z inspiracji redaktor naczelnej J. Kałuskiej – także w „Jedności”. Była ona także autorką kilku publikowanych tam artykułów, które sprawiły, że tematyka stargardzka zaistniała na łamach „Jedności”. Dotąd – jak zauważyła „Niezależność” – zdarzenia w regionie stargardzkim nie zostały uznane przez redakcję szczecińskiego tygodnika za interesujące tematy⁷⁸. Kałuska pisała nie tylko o krzyżu z Lipnika⁷⁹, ale i o sytuacji w Stargardzkich Zakładach Chemii Gospodarczej „Pollena”⁸⁰, czy też ustawieniu krzyża na terenie stargardzkiego szpitala (inicjatywa S. Poluszyńskiego)⁸¹. Napięta sytuacja polityczna powodowała pojawianie się sytuacji konfliktowych i niekoniernie zasadnych interwencji milicji. „Niezależność” pisała o incydencie pobicia członków „Solidarności” podczas kontroli milicji w lutym 1981 r.⁸² Na bieżąco relacjonowała przebieg posiedzeń Kolegium ds. Wykroczeń i komentowała zeznania uczestników i świadków zajścia. W rezultacie orzeczenia były uniewinniające, a redakcja tak o nich pisała: *Po tych werdyktach spodziewać się można, że i do Stargardu dotarła odnowa, a z nią i praworządność*⁸³. Zamieszczono także relację ze spotkania w Urzędzie Miasta, dotyczącego wzrostu przestępczości w Stargardzie. W spotkaniu tym, obok władz miasta, służb mundurowych, dyrektorów stargardzkich zakładów i szkół, wzięli udział także przedstawiciele „Solidarności”⁸⁴. Pisząc o tym samym spotkaniu dziennikarz „Głosu Szczecińskiego” nie wymienił wśród jego uczestników przedstawicieli związku. Pisał także o tym, że: *Na naradzie zwrócono uwagę zebranych przedstawicielom zakładów pracy na (...) przestrzeganie przepisów dotyczących dostępu do niektórych*

⁷⁴ Kim naprawdę jesteście. List otwarty do NSZZ „Solidarność”, „Głos Szczeciński”, nr 219 z 5.11.1981, s. 1-2.

⁷⁵ J. Kałuska, „Głos Szczeciński” – szybki informator o „prawdzie” w „Solidarności”, „Niezależność”, nr 23 z 13.11.1981, s. 3.

⁷⁶ O tego rodzaju zdarzeniach gazeta pisała jedynie w kontekście działalności związku, np. planowana projekcja filmu A. Wajdy „Człowiek z żelaza” (J. Kałuska, *Korytko i co w nim*, „Niezależność”, nr 14 z 31.07.1981, s. 2).

⁷⁷ J. Kałuska, *I znów powraca jak klucz dzikich gęsi...*, „Niezależność”, nr 5 z 21.05.1981, s. 3.

⁷⁸ Dot. np. poświęcenia krzyża kościelnego w Lipniku.

⁷⁹ *W Lipniku 9 maja...*, „Jedność”, nr 21 (39) z 29.05.1981, s. 4.

⁸⁰ J. Kałuska, *Będziemy brudasami*, „Jedność”, nr 29 (47) z 24.07.1981, s. 5.

⁸¹ J. Kałuska, *Potrzeba tolerancji*, „Jedność”, nr 43 (61) z 3.11.1981, s. 3.

⁸² A. Strakszys, *Stargardzka praworządność*, „Niezależność”, nr 5 z 21.05.1981, s. 2; A. Strakszys, *Prawo – sprawiedliwość*, „Niezależność”, nr 22 z 30.10.1981, s. 1.

⁸³ A. Strakszys, *Prawo – sprawiedliwość...*, op. cit.

⁸⁴ A. Kwaśny, *Bezpieczeństwo i porządek w Stargardzie Szczecińskim*, „Niezależność”, nr 12 z 17.07.1981, s. 1.

*pomieszczeń i urzędzeń, między innymi tzw. małej zakładowej poligrafii*⁸⁵. Kwaśny w „Niezależności” skomentował to tak: *Prezydent Dhubała szeroko rozwodził się, jakie to zło wyrządzono organom ścigania poprzez małą polografię, różnego rodzaju ulotki wrzucane do skrzynek, audycje nadawane przez zakładowe radiowęzły. Wydaje nam się, że każdy pracuje na siebie, a prawda jest jedna. Myśleć logicznie muszą nie tylko filozofowie*⁸⁶.

O ile w „Niezależności” mało jest tekstów przybliżających codzienność związkową w zakładach na terenie miasta, to można znaleźć dość obszernie omówienia problemów, z jakimi borykały się komisje zakładowe w pobliskich kombinatach rolniczych. W kilku kolejnych numerach pojawiały się informacje o sytuacji w Rolniczym Kombinacie Spółdzielczym Witkowo. Materiały te, w przeważającej mierze, opracowywał przewodniczący tamtejszej komisji zakładowej, Stanisław Sitek. W kombinacie „Jedność” w Witkowie zaledwie 30% załogi należało do „Solidarności”. Winą za taki stan rzeczy obarczano kierownictwo zakładu, które nie dopuszczało do rozwoju związku, stosując kary finansowe, zastraszanie i poniżanie pracowników⁸⁷. W jednym z tekstów o sytuacji w zakładzie pisano: *Wytworzyła się wokół aktywnych członków związku atmosfera zastraszania, szantażu i tymczasowości pracy, na skutek czego „Solidarność” w Witkowie rozpada się, aktywni członkowie szukają na własną rękę pracy, by nie być wyrzuconym za bramę z wilczym biletem*⁸⁸. W podobnym tonie pisano także o problemach w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Marianowie. System zarządzania spółdzielnią określono jako dyktatorski, wskazywano także na nieudolne administrowanie, zły stan sprzętu i przygotowań do sezonu żniwnego. O postulatach załogi pisano: *Załoga nie wysuwała żądań konsumpcyjnych, lecz [żądała – J.A.] radykalnych posunięć kierowniczych*⁸⁹.

RÓŻNE OBLCZA KRYZYSU – STARGARD NA ŁAMACH PRASY

Wszystkie gazety, niezależnie od tego jaki miały charakter, zamieszczały artykuły mówiące o narastającym kryzysie. Na posiedzeniu MKK 4 kwietnia 1981 r. na cztery punkty obrad, dwa dotyczyły ordynacji wyborczej i wyborów do władz regionu, dwa natomiast zaopatrzenia sklepów i systemu reglamentacji żywności⁹⁰.

Słowo kryzys niezmiennie przewijało się przez całą prasę i związkową, i rządową. O sesji stargardzkiej Miejskiej Rady Narodowej z końca listopada 1981 r. pisano: *W dyskusji tej przelana została fala problemów miasta, nurtująca mieszkańców*⁹¹. Stargardzkie wątki w „Niezależności” dotyczyły spraw, które w bezpośredni sposób rzutowały na jakość życia mieszkańców. Szczególne miejsce zajmowały tam sprawy, które skutkowały interwencją Związku na szczeblu administracji miejskiej lub wojewódzkiej. Takim problemem był niedobór w zaopatrzeniu

⁸⁵ (FT), *Bezpieczeństwo, ład w mieście*, „Głos Szczeciński”, nr 132 z 07.1981.

⁸⁶ A. Kwaśny, *Bezpieczeństwo i porządek w Stargardzie Szczecińskim*, „Niezależność”, nr 12 z 17.07.1981, s. 1.

⁸⁷ A. Kwaśny, J. Kałuska, *Dziki zachód w Witkowie*, „Niezależność”, nr 7 z 4.06.1981, s. 2; S. Sitek, *Ranczo czy Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna*, „Niezależność”, nr 14 z 31.07.1981, s. 2-3. *Drogi bezprawia i odnowy w RKS Witkowo*, „Niezależność”, nr 17 z 24.08.1981, s. 1, 3.

⁸⁸ S. Sitek, *Wilczy bilet dla „Solidarności” w Witkowie*, „Niezależność”, nr 16 z 14.08.1981, s. 1.

⁸⁹ W. M. Gil, *Folwark pana prezesa?*, „Niezależność”, nr 13 z 24.07.1981, s. 1.

⁹⁰ *Z plenum MKK w Stargardzie Szczecińskim*, „Niezależność”, nr 2 z 22.04.1981, s. 4.

⁹¹ W. Gil, J. Kałuska, *Na szczytach Stargardu*, „Niezależność”, nr 24 z 27.11.1981, s. 1.

stargardzkich sklepów w mięso⁹². Kłopoty handlowe były tematem wielu numerów. Pisano o kolejnych publicznych spotkaniach z dyrekcją WSS „Społem”, oceniano – najczęściej negatywnie – wpływ tych rozmów na zmianę sytuacji w branży handlowej, przytaczano obiegowe opinie, a także dane statystyczne⁹³. Duże poruszenie wywołał artykuł dotyczący sprzedaży atrakcyjnych towarów w trakcie zamknięcia sklepu⁹⁴, a także notatka o ukrytym towarze w jednym ze stargardzkich sklepów⁹⁵. Także stargardzki Bazar doczekał się krytycznego listu czytelnika, który pisał, że: *Czego nie można kupić w sklepie, można nabyć na rynku*⁹⁶. Przedstawiciele NSZZ „Solidarność”, w roli obserwatorów, brali udział w akcji MO, skierowanej przeciwko nielegalnemu handlowi na targowisku⁹⁷. Przedrukowano także informację z Zarządu Regionu w sprawie handlu w wolne soboty, w której pisano, że: *większość społeczeństwa żąda otwarcia sklepów w wolne soboty*, co wobec braków w towarach, w opinii przedstawicieli WSS Społem, było pozbawione sensu⁹⁸. Skomentowano także wzmianki na ten temat na łamach „Głosu Szczecińskiego”⁹⁹. Stargard na łamach „Głosu” pojawia się w omawianym czasie niezwykle rzadko. W tekście z kwietnia podtytuł stanowił jednocześnie konkluzję: *Brakuje materiałów i surowców*. Cztery, krótkie wywiady z dyrektorami miejskich przedsiębiorstw (ZNTK, „Pollena”, SPBO i PKS) nie pozostawiały złudzeń¹⁰⁰. Sytuacja w mieście niczym nie różniła się od ogólnokrajowej. Kilka numerów zawierało artykuły na temat braku miejsc w przedszkolach. Jak pisano: *Problem ten został bardzo mocno postawiony zarówno na zebraniu Międzyzakładowej Komisji Koordynacyjnej jak i na ostatniej sesji MRN w Stargardzie w dniu 30.04.1981 r.*¹⁰¹ Cytowany artykuł miał charakter polemiczny wobec zarzutów, krążących wśród mieszkańców Stargardu, że winą za ten stan rzeczy należy obarczyć „Solidarność”, która wśród postulatów w 1980 r. wysunęła także ten o konieczności zmniejszenia liczby dzieci w przeładowanych znacznie grupach przedszkolnych. *Nie wiadomo z czyjej inicjatywy rozeszło się pocztą pantoflową przypuszczenie, że winna temu jest „Solidarność”, bo to właśnie ona występowała o zmniejszenie grup przedszkolnych*. Takie stanowisko związku skutkowało wydaniem przez Ministerstwo Oświaty i Wychowania rozporządzenia, które określało liczebność grup przedszkolnych na 25-30 dzieci. W rezultacie, władze miasta i związek osiągnęły kompromis, powołując Komisję Weryfikacyjną, w której znaleźli się także przedstawiciele „Solidarności”¹⁰². W wyniku porozumienia pomiędzy władzami miasta, a Delegaturą Zarządu Regionu MKK w Stargardzie osiągnięto

⁹² W artykule, który był właściwie przedrukiem pisma MKK w Stargardzie do Wojewody Szczecińskiego, podano że nastąpił drastyczny, w porównaniu z 1980 r., spadek zaopatrzenia stargardzkich sklepów w mięso, co stało w sprzeczności z porozumieniem zawartym 30.08.1980 r. przez MKS w Szczecinie z Komisją Rządową. Zob. *W sprawie mięsa*, „Niezależność”, nr 1 z 15.04.1981, s. 3-4, a także: *Z Plenum MKK w Stargardzie Szczecińskim*, „Niezależność”, nr 2 z 22.04.1981, s. 4.

⁹³ Zob. *Stargardzkie kłopoty handlowe*, „Niezależność”, nr 3 z 29.04.1981, s. 1-2.

⁹⁴ Obsługa sklepu była członkami „Solidarności”. J. Stachowiak, *W sprawie „Milenium”*, „Niezależność”, nr 4 z 8.05.1981, s. 3.

⁹⁵ *Ukryty skarb*, „Niezależność”, nr 16 z 14.08.1981, s. 2.

⁹⁶ Oczywiście za kilkakrotnie wyższe ceny. *Stargardzki „Bazar”*, „Niezależność”, nr 10 z 3.07.1981, s. 1.

⁹⁷ A. Strakszys, *Przeciwko spekulacji na stargardzkim rynku*, „Niezależność”, nr 15 z 7.08.1981, s. 2.

⁹⁸ *Handel w wolne soboty*, „Niezależność”, nr 13 z 24.07.1981, s. 2.

⁹⁹ L. Zbrzeski, *Niewypał*, „Niezależność” nr 5 z 21.05.1981, s. 3.

¹⁰⁰ (PD), *Jak pracowały zakłady w I kwartale br.?*, „Głos Szczeciński”, nr 75 z 15.04.1981, s. 6.

¹⁰¹ J. Kałuska, *Wszystkie dzieci są nasze*, „Niezależność”, nr 4 z 8.05.1981, s. 1.

¹⁰² J. Kałuska, *O przedszkolach raz jeszcze*, „Niezależność” nr 4 z 8.05.1981, s. 2.

porozumienie, m.in. uzgodniono czasowe zwiększenie na rok liczebności grup przy zagwarantowaniu rekompensaty finansowej dla nauczycieli oraz przeznaczenie na cele przedszkolne kolejnego budynku¹⁰³. Problem ten wracał na łamach gazety, aż do nr 15 z początku sierpnia 1981 r.¹⁰⁴

O przepełnieniu w szkołach i braku miejsc w stargardzkich przedszkolach pisały także „Głos Szczeciński” i „Jedność”. „Głos” podsumował problem z miejscami w przedszkolach następującym zdaniem: *Sprawą tą zajmują się w Stargardzie wszyscy „święci”: prezydenci, Wydział Oświaty Wychowania UM oraz miejscowa „Solidarność”*¹⁰⁵.

Ważne miejsce zajmowały także kwestie dotyczące budownictwa mieszkaniowego¹⁰⁶. Problemy te znalazły się w grupie stargardzkich postulatów sformułowanych w 1980 r., stanowiąc, jak pisano w „Niezależności”, około 40% z nich¹⁰⁷. Zastój w budownictwie należał do najpoważniejszych problemów na niwie miasta. Pisano także o braku infrastruktury usługowej na Osiedlu XXX –lecia PRL¹⁰⁸, a także zgłaszano zastrzeżenia, co do jakości wykonania nowo oddawanych mieszkań¹⁰⁹. W kilku artykułach na łamach „Głosu Szczecińskiego” krytycznie pisano o tej grupie problemów, określając je „niewesołymi perspektywami”. Przedmiotem zainteresowania dziennikarzy były nie tylko mieszkania, kłopoty z rozbudową ujęcia wody oraz kwestia ciepłociągu.

ZAMIAST EPILOGU

Od nr 6 „Niezależności” publikowano cykl *Czarna księga cenzury PRL*, zawierający instrukcje dla cenzorów z lat 1974-77. Przedruk wytycznych cenzorskich obnażał skalę ingerencji państwa i powszechny brak swobody wypowiedzi. Pokazywał mechanizm funkcjonowania kontroli wydawniczej, przez co dawał wyobrażenie, w jaki sposób pod wpływem zmian cenzorskich kształtowano obraz przekazywany społeczeństwu. Tekst ten mimowolnie dawał też wskazówki jak czytać ówczesną prasę: charakterystyczne zwroty językowe i określenia wskazywały frazy, które były pisane pod dyktando cenzury. W 1981 r. na łamach prasy krajowej często przywoływano tragiczne wydarzenia z powojennej historii – szczególnie 1956 r. i 1970 r. W „Jedności” pisano o *Pierwszym z dramatów nadziei* – poznańskim czerwcu 1956 r., o wydarzeniach grudnia 1970 r., a także o strajku z sierpnia 1980 r. W numerze lipcowym „Niezależności” opublikowano list otwarty do Marszałka Sejmu, Rady Państwa i Rady Ministrów, sformułowany przez pracowników Zespołu Szkół Zawodowych w Szczecinie. Oceniając sytuację w Polsce, a także działania władz

¹⁰³ J. Kałuska, *Radni nie wyszli na start!*, „Niezależność”, nr 14 z 31.07.1981, s. 1; [Tekst Porozumienia], „Niezależność”, nr 15 z 7.08.1981, s. 2.

¹⁰⁴ J. Kałuska, *Ping-pong*, „Niezależność”, nr 12 z 24.07.1981, s. 1-2; J. Kałuska, *Radni nie wyszli na start!*, „Niezależność”, nr 14 z 31.07.1981, s. 1; W. M. Gil, A. Strakszys, *Do pełnego sukcesu – potrzebne poparcie załogi „Bacutilu”*, „Niezależność”, nr 15 z 7.08.1981, s. 2.

¹⁰⁵ (PD) *O miejsce w przedszkolu*, „Głos Szczeciński”, nr 109 z 3.06.1981, s. 8.

¹⁰⁶ L. Hering, *Kiedy będę mieszkał w swoim?*, „Niezależność”, nr 5 z 21.05.1981, s. 1; L. Hering, *Nie nos dla tabakiery!*, „Niezależność”, nr 7 z 4.06.1981, s. 1.

¹⁰⁷ L. Hering, *Kiedy będę mieszkał w swoim?*, „Niezależność”, nr 5 z 21.05.1981, s. 1.

¹⁰⁸ L. Hering, *Nie nos dla tabakiery!*, „Niezależność”, nr 7 z 4.06.1981, s. 1.

¹⁰⁹ [List czytelnika], *Kłopoty mieszkańców*, „Niezależność”, nr 14 z 31.07.1981, s. 1.

państwowych, pisano: *My znamy już odnowy z roku 1956, 1970, 1976 i nie chcemy powtarzania ich i nie życzymy swoim dzieciom, by w takiej odnowie wyrastali*¹¹⁰.

Stargardzka gazeta przypomniała postulaty z grudnia 1970 r. W tym ostatnim numerze - który w większości z powodu stanu wojennego, został skonfiskowany - niemal proroczo brzmiały słowa, porównujące 1970 z 1980 r.: *Jeszcze w ludziach było na tyle wiary, by zaufać słowom. Jakże gorzko płaciliśmy i chyba jeszcze długo płacić będziemy za łatwo wierność. (...) Tylko, że dzisiaj już wiary nie ma*¹¹¹.

O protestach robotniczych pisała także prasa oficjalna. Różnice w konstruowaniu artykułów polegały na odmiennym sposobie przedstawiania tych zdarzeń. Gazety związkowe pisały językiem ofiar i ich rodzin, mówiono o przebiegu zająć, osobistych tragediach, oficjalnym milczeniu i ofiarach. „Głos” natomiast przytaczał opisy sytuacji w Polsce, widziane z perspektywy składu Biura Politycznego i oceny wyników kolejnych planów gospodarczych. *Należy zgodzić się z krytyczną oceną stanu państwa i naszej gospodarki tamtych lat, należy się zgodzić na pryncypialną krytykę, ale z pozycji odmiennych niż to próbują robić inspiratorzy zająć*. Pisano o kryzysie zaufania do partii i rządu i o tym, że: *po grudniu 1970 r. nie stworzyliśmy w partii, ani w systemie władzy państwowej, systemów zabezpieczających przed powtórzeniem się kryzysu*¹¹².

Prasa rządowa pokazywała te zdarzenia jako sytuacje kryzysowe, a ich konsekwencje pozostawiała w nieodmówieniu, hołdując zasadzie, że „wszyscy wiedzą o co chodzi”. W pewnym sensie służyło to budowaniu atmosfery napięcia i niepokoju, sygnalizowano w ten sposób jakie zakończenie może przynieść kolejne nieporozumienie na linii społeczeństwo-władza. Już same tytuły w „Głosie Szczecińskim” wskazywały na szkodliwe oddziaływanie strajków na poziom gospodarki oraz sugerowały ich konsekwencje: *Niepokój rodzący lęk i niepewność. Akcje protestacyjne „Solidarności”*¹¹³, *Coraz większy chaos w gospodarczym życiu kraju. Konsekwencje akcji strajkowych „Solidarności”*¹¹⁴. W podobnym tonie pisano o pogarszającej się sytuacji w kraju: *Dramatyczna sytuacja rynkowa; Kryzys pogłębia się; Bez mieszkania; Podręczna encyklopedia kartek na mięso (w odcinkach), A mieszkań wciąż brak; Dostawy dla woj. szczecińskiego coraz mniejsze*. A także o „jedynej słusznej drodze”: *Umocnić i skonsolidować partię, Polska to socjalizm; Drogą socjalistycznej odnowy, Komitet Centralny gruntownie odnowiony (zjazd); Z wiernością dla linii odnowy i zasad socjalizmu; Nasza partia jest nadzieją Polski; Praworządność, ład i porządek; Socjalizmu będziemy bronić tak jak broni się niepodległości Polski; Krytyczna ocena stanu państwa*. W oficjalnych wypowiedziach mocno akcentowano zjawisko wzrostu przestępczości. W maju 1981 r. w „Niezależności” pytano: *skąd wzięła się ta psychoza w publikatorach?*¹¹⁵ A w jednym z artykułów w „Głosie Szczecińskim” pisano o: *rosnącej anarchizacji życia społecznego, lekceważeniu prawa, bandytyzmie itp*. W innym numerze tytuł

¹¹⁰ List otwarty do Marszałka Sejmu, Rady Państwa, Rady Ministrów, „Niezależność”, nr 13 z 24.07.1981, s. 3.

¹¹¹ Cz. Hołub, W XI-tą rocznicę, „Niezależność” nr 25 z 11.12.1981, s. 1-2.

¹¹² B. Nesteruk, W grudniu 1970 r. zaczęło się na Wybrzeżu, „Głos Szczeciński”, nr 129 z 2.07.1981, s. 5.

¹¹³ (PAP), Niepokój rodzący lęk i niepewność, „Głos Szczeciński”, nr 154 z 6.08.1981, s. 1-2.

¹¹⁴ (PAP), Coraz większy chaos w gospodarczym życiu kraju, „Głos Szczeciński”, nr 155 z 7-8-9.08.1981, s. 1-2.

¹¹⁵ R. M., Takie sobie refleksje..., J. Kałuska, I znów powraca jak klucz dzikich gęsi..., „Niezależność”, nr 6 z 8.05.1981, s. 1.

informował o fali przestępczości w województwie szczecińskim¹¹⁶, a inny podtytuł grzmiał: *Liczyby wołają na alarm*¹¹⁷. „Niezależność” sugerowała czytelnikom, że stanu tego nie należy tłumaczyć wzrostem liczby przestępstw, a jedynie celowym ich nagłaśnianiem¹¹⁸. Podobną interpretację narzucał tekst, który był kompilacją wielu dokumentów wytworzonych przez organy różnych szczebli PZPR, MO, MSW oraz sądownictwa. Pisano w nim m.in. o metodach, które należy stosować wobec „Solidarności”: *stwarzać sytuacje niepokoju poprzez tolerowanie wystąpień chuligańskich, zwłaszcza pijaków, dopuszczać do wybijania szyb wystawowych, demolorowania komunikacji, niszczyć część korespondencji (...) rozsiewać plotki, że jest to robota „Solidarności”, KOR-u itp.*¹¹⁹ Atmosfera napięcia udzielała się wszystkim. Już w lipcu J. Kałuska pisała: *Wokół związku narasta, sztucznie karmiona przez siły rzekomo socjalistyczne, atmosfera nagonki widoczna w wypowiedziach naszych przywódców, jak i korespondencjach z innych krajów socjalistycznych. A my znów nie potrafimy oddzielić ziarna od plew. Quo vadis „Solidarność”?*¹²⁰

„Niezależność” była pierwszą po przeszło 30 latach gazetą o mieście. Pomimo, że był to periodyk związkowy, znaleźć w nim można było sporo informacji o stargardzkiej codzienności. Formuła tygodnika pozwalała na zamieszczanie wielu informacji o życiu i problemach mieszkańców. Niestety, „Głos Szczeciński”, a także pominięty tutaj w rozważaniach „Kurier Szczeciński”, o Stargardzie pisały rzadko. Wzmianki o mieście na łamach „Głosu” zamieszczano najczęściej na ostatniej stronie, w ciągu 1981 r. nie było ich zresztą zbyt wiele. Nie wykraczano w nich poza lakoniczne stwierdzenia na temat zasadniczych problemów lat osiemdziesiątych: przestojów w zakładach pracy, wynikających najczęściej z braku surowców, kolejek i niedostatków towarów, problemów mieszkaniowych... Pisano je przy tym suchym i lakonicznym językiem. Z niektórymi z nich polemizowano na łamach „Niezależności”. Pomimo, że dziennikarze związkowej gazety w większości poznali trudy tego zawodu dopiero po sierpniu 1980 r., próbowali tworzyć pismo o związkach i o mieście, w którym one działały. Pisano o zdarzeniach, które toczyły się obok, a przez to stawała się „Niezależność” źródłem informacji o stargardzkiej codzienności. Nie stroniono także od tekstów pokazujących przysłowiowe życie ulicy. To „Niezależność”, a nie „Głos” przejęła w tym momencie rolę prasy opiniotwórczej i dokumentującej wybrane wycinki z życia miasta. Obszar dziennikarskiego zainteresowania ograniczał związkowy charakter gazety. Nie znajdziemy więc w niej materiałów informujących o wydarzeniach kulturalnych, spotkaniach, czy też przedsięwzięciach o neutralnym-miejskim (nie związkowym) charakterze. Pisano natomiast o problemach wewnątrzorganizacyjnych: nie bano się krytyki „Jedności”, nie unikano negatywnych wypowiedzi na temat „Solidarności”, protestowano przeciwko próbom cenzury pisma. Znaleźć tu można także materiały o uczestnictwie stargardzkich związkowców w historycznych momentach: I Walnym Zebraniu Delegatów Pomorza Zachodniego i I Krajowym Zjeździe „Solidarności”.

¹¹⁶ (kb), *Fala przestępczości najgroźniejsza w Szczecińskim*, „Głos Szczeciński”, nr 229 z 19.11.1981, s. 7.

¹¹⁷ J. Sokołowski, *Czy zaleje nas fala przestępczości?*, „Głos Szczeciński”, nr 225 z 13-14-15.11.1981, s. 1-2.

¹¹⁸ A. Kwaśny, *Bezpieczeństwo i porządek w Stargardzie Szczecińskim*, „Niezależność”, nr 12 z 17.07.1981, s. 1; R. M., *Takie sobie refleksje...*, „Niezależność”, nr 6 z 28.05.1981, s. 1, 3.

¹¹⁹ J. K., *Jak zniszczyć „Solidarność”*, „Niezależność”, nr 9 z 26.06.1981, s. 1, 3.

¹²⁰ J. Kałuska, *Takie sobie refleksje*, „Niezależność”, nr 11 z 10.07.1981, s. 1.

Z dzisiejszej perspektywy brakuje w „Niezależności” większej ilości materiałów pokazujących narodziny „Solidarność” w Stargardzie, danych dotyczących poszczególnych komisji zakładowych, kontekstu ich tworzenia w zakładach, sylwetek związkowców... Teksty dotyczące działalności Związku zawierają szereg uwag o nastrojach, atmosferze tamtych dni i postrzeganiu ówczesnej rzeczywistości. „Niezależność”, tak jak deklarowano w pierwszym numerze, pisała o nastrojach i pragnieniach związkowców. Oceny rzeczywistości przeplatały się z obawami o to, co przyniosą kolejne dni: w życiu związkowym, codziennym, a przede wszystkim czy dojdzie do kolejnej społecznej konfrontacji. Spośród tekstów, o charakterze historycznym, zwracają uwagę dwa: publikacja książki cenzury PRL oraz stargardzkich postulatów. Materiały te już wtedy miały charakter źródłowy, a ze względu na ich objętość drukowano je w odcinkach. Publikacja każdego z nich służyć miała także innym celom.

„Niezależność” w przeciwieństwie do „Głosu Szczecińskiego”, a nawet „Jedności” nie pisała właściwie o zdarzeniach z pierwszych stron gazet, które nie miały związku z działalnością „Solidarność”. Nie ma w niej nie tylko informacji o pożarze Kaskady, ale i zamachu na papieża¹²¹, czy też śmierci, a później pogrzebie kardynała Stefana Wyszyńskiego¹²².

„Niezależność” drukowała także artykuły, które nie mogłyby być zamieszczone w rządowej prasie. Dla wielu osób, nie mających możliwości korzystania z wydawnictw drugiego obiegu, periodyk dawał możliwość zetknięcia się z innym niż oficjalny, obrazem historii. Przedrukowywano tutaj teksty o radzieckiej inwazji na Czechosłowację, listy z celi śmierci, czy też opisy wojennej drogi żołnierza AK.

Autorka dziękuje Panu Józefowi Stachowiakowi za pomoc w skompletowaniu wszystkich numerów „Niezależności” oraz za cenne uwagi i uzupełnienia.

¹²¹ *Zamach na papieża*, „Głos Szczeciński” nr 95 z 14.05.1981, s. 1-2. *Zamach na papieża*, „Jedność” nr 19 (37) z 15.05.1981, s. 1.

¹²² W „Niezależności” przedrukowano tylko tekst dotyczący aresztowania kardynała S. Wyszyńskiego. Zob. także: *Prymas Polski nie żyje*, „Jedność” nr 21 (39) z 29.05.1981, s. 1.; *Prymas Polski nie żyje*, „Głos Szczeciński” nr 106 z 29-30-31.05.1981, s. 1. T. Zieliński, *Ostatnia droga*; M. Paziewski, *Prymas Tysiąclecia – kardynał Wyszyński*, „Jedność” nr 22 (40) z 5.06.1981, s. 1-3.

Zusammenfassung

„Niezależność” – Wochenzeitung der freien und unabhängigen
Gewerkschaft (NSZZ) „Solidarność” in Stargard
– im Lichte der ausgewählten lokalen Zeitschriften

1981, nach fast 40jähriger Pause erschien in Stargard wieder eine lokale Zeitung. Die Redaktion von „Niezależność“ (Unabhängigkeit) definierte die Zeitung gleich in der ersten Ausgabe als Bulletin der freien und unabhängigen Gewerkschaft (NSZZ) „Solidarność“. Im Gegenteil zu „Głos“ und „Kurier Szczeciński“ sollte die Gazette einen anderen Standpunkt vertreten als die damals allgemeingültigen Ansichten – einen, der die Mehrheit der Gesellschaft als richtig empfand. Einen Standpunkt, wo die Erörterung, die Beurteilung und die Kritik der Ereignisse und Probleme in damaligen Polen sowie die Meinungs austausch zu allen Themen, die die Stadtbewohner bewegten, nicht fehlen konnten.

Die Wochenzeitung „Niezależność” erschien nur einige Monate. Es wurden 25 Nummern herausgegeben, die erste mit Datum 15. April 1981 und die letzte – 11. Dezember 1981. „Niezależność” war eine Gewerkschaftszeitung, herausgegeben wurde sie von dem Koordinationskomitee (MKK) NSZZ „Solidarność” in Stargard Szczeciński (die Streikausgabe sowie die Nummern 1-22) und ab dem 13. November 1981 (nach der Umwandlung des MKK-s) von der Vorstandsvertretung der Region Westpommern NSZZ „Solidarność” in Stargard Szczeciński.

Die Texte, die in der Zeitung veröffentlicht wurden, hatten unterschiedlichen Charakter: entweder waren sie strikt mit der Arbeitsweise der Gewerkschaft verbunden (auf der nationalen, regionalen und lokalen Ebene) oder sie bezogen sich auf die Probleme, die aus der damaligen allgemeinen Wirtschaftslage in Polen resultierten. Als eine lokale Zeitung griff sie auch Themen auf, die mit Stargard zu tun hatten. Diese Thematik war eng mit der Aktivitäten der „Solidarność“ in der Stadt und in der Umgebung verbunden.